

# Iran: IV Rzeszystan

Wersja 2.1

## Rebeliancka oś Hamasu-Hezbollahu-Syrii-Iranu-Iraku: „luźna” drobnica czy „IV Rzeszystan”

Autor: Mark Langfan

Bardzo wygodnie jest spoglądać leniwie na rebeliancką oś Hamasu-Hezbollahu-Syrii-Iranu-Iraku jak na niejednorodną i niespójną grupę ruchów polityczno-terrorystycznych. Jeśli bowiem spojrzeć inaczej na to zdradzieckie połączenie jako na jedną, spójną, maszynę militarną i polityczną, należałoby przyjąć do wiadomości niesłychaną i mroczną rzeczywistość: że dorasta obecnie IV Rzeszystan, zdolny do posiadania broni nuklearnej, który w najbliższej przyszłości może unicestwić i zrównać z ziemią światy religii judaickiej, sunnickiej, chrześcijańskiej, buddyjskiej i hinduizmu. Konkluzja ta zerwałaby wszelkie fałszywe zasłony, oddzielające rebeliantów irackich, Hamasu i Hezbollahu od siebie oraz od istotnego dla nich wsparcia militarnego i niepodległościowego ze strony Syrii i Iranu. Ponurą rzeczywistością jest fakt, że wojna pomiędzy Hamasem i Hezbollahem a Izraelem, jak również popierany przez Iran komponent rebelii irackiej, to dwie strony jednego medalu, u podnóża którego leży rosnąca irańska oś IV Rzeszystanu

przeciwko Ameryce i reszcie świata.

Dlatego też jedyne pytanie jakie należy zadać brzmi czy taki irański IV Rzeszystan istnieje. W chwili obecnej wszelkiej maści „eksperti” jednogłośnie parsknęliby pogardliwie. Będą oni nabożnie intonować śpiewkę, że „Syria jest państwem alawitów natomiast Iran jest szyicki”, dlatego nie może być mowy o funkcjonalnej „osi”. Po pierwsze, Alawici są sekretną sektą szyicką wywodzącą się od szyickiego imama, IX-wiecznego Hasana al Askari. Mniejszościowa syryjska sekta szyicka Alawitów uciska znaczną większość sunnicką w Syrii. Dlatego też oś IV Rzeszystanu jest w istocie osią czysto imamickich szyitów. Z drugiej strony, z historycznego punktu widzenia, czy w okresie poprzedzającym II wojnę światową interesy Niemiec i Włoch musiały być dokładnie zbieżne aby obydwie państwa mogły efektywnie funkcjonować jako członkowie militarnej „osi”? Nie. Faktycznie, w dzisiejszych warunkach, Syria jest „włoskim”, słabszym elementem, natomiast Iran jest „niemieckim”,

mocniejszym elementem nowej osi IV Rzeszystanu. Podobieństwo jest wręcz niesamowite; w latach trzydziestych, Mussolini wydawał się być niemalże równorzędnym partnerem Hitlera w Osi, tak jak obecnie Assad zdaje się być równorzędnym partnerem Iranu. Owcześnie rzeczywistość jednak była podobna do rzeczywistości obecnej – wtedy był tylko jeden Fuehrer, natomiast teraz tym jedynym „Fuehrerem” jest Prezydent Iranu Ahmadineżad ze swoją kliką apokaliptycznych mahdystów. Iran faktycznie manipuluje Syrią tak jak Niemcy manipulowały Włochami, mając na celu osiągnięcie wczesnych celów strategicznych w „latach trzydziestych” tak, aby Iran doszedł do władzy w „latach czterdziestych”. Wywołanie przez Iran nielogicznej i niepotrzebnej wojny Hezbollahu mogło nie mieć na celu taktycznego odwrócenia uwagi od kwestii irańskiej broni nuklearnej, lecz strategicznie nieodwracalne popchnięcie

Syrii w odrażające objęcia Iranu, tak samo jak Niemcy popchnęły Włochy w stronę Osi podczas wojny domowej w Hiszpanii. W dodatku rychłe irańskie zagarnięcie Libanu przez swoją dywizję Waffen SS (vel Hezbollah) będzie niczym innym niż współczesną szyicką wersją Anschlussu (vel gwałtu) Austrii.

Krótko mówiąc, rzekomo odrębne elementy powstającego IV Rzeszystanu zaopatrują się wzajemnie jako oś, bronią się nawzajem jak oś i walczą o siebie wzajemnie jak członkowie zintegrowanej osi: dlatego też są one osią. Tylko dlatego, że Iran otwarcie nie wystrzelił ze swojego terytorium pocisków raketowych w kierunku Izraela nie znaczy, że udzielane przez niego zaopatrzenie w sprzęt, personel oraz technicznych „doradców”, jak również duchowe „przyzwolenie” nie jest podstawowym i państwowym fundamentem otwartej wojny Hezbollahu przeciwko Izraelowi. Tak samo, tylko dlatego, że Iran



otwarcie nie wysłał do Iraku irańskich żołnierzy w irańskich mundurach w celu jawnego zabijania Amerykanów nie oznacza, że logistyczne zaopatrywanie irackich rebeliantów w śmiertelne miny pułapki, fundusze i personel przez to niepodległe państwo nie doprowadziło do śmierci lub kalectwa setek żołnierzy USA oraz destabilizacji w Iraku do jej punktu krytycznego. Taka cicha, ale bardzo śmiertelna wojna Iranu przeciwko Ameryce w Iraku w oczywisty sposób ma na celu spowodowanie katastrofalnej klęski militarnej USA w tym kraju. Najwyraźniej irańskie złowrogie i niezwiązane wysiłki w arenach strefy Gazy, Libanu i Iraku nie są jedynie odosobnionymi aktami mieszania się w sprawy innych, ale zdeterminowanymi, połączonymi i zogniskowanymi działaniami wojennymi ze specyficznym celem zniszczenia amerykańskich sił zbrojnych oraz ich strategicznych żywotnych interesów w Zatoce Perskiej i w świecie.

Stanowiące istotny przerywnik w całym tym procesie, buńczuczne neonowe zagrożenie ze strony Saddama Husseina zamaskowało jedynie podobne, lecz większe i dalece groźniejsze niebezpieczeństwo wyrosnięcia złośliwego, islamofaszystowskiego Iranu, wychowanego na rosyjskiej technologii nuklearnej uzyskanej w zamian za przelewy gotówkowe. Podobnie było w roku 1940, gdy Rosja sprzedawała ropę naftową

niezbędną hitlerowskiej machinie w jej wczesnej wojnie błyskawicznej przeciwko Francji i Anglii. Na szczęście, zniszczenie zagrożenia ze strony Saddama spowodowało, że splukany z gotówki i możliwy jeszcze do powstrzymania Iran znów dał o sobie znać; cały świat ma możliwość zobaczyć i rozpoznać jego ewidentne zło zanim wczesno-nuklearny Iran efektywnie przerodzi się w niemożliwy do powstrzymania, uzbrojony w broń nuklearną IV Rzeszystan. Poza tym, zniszczenie Saddama praktycznie w żadnym stopniu nie sprowadziło Iranu z drogi, którą od dziesięcioleci podąża w celu uzyskania broni nuklearnej. Przykładowo, elektrownię w Buszehr zakontraktowano z Rosjanami jeszcze w 1995 roku. Wręcz przeciwnie, bez zagrożenia ze strony Saddama, Iran otwarcie i tautologicznie powtarza swoje ambicje i zamiary pozyskania arsenału nuklearnego jeżeli poczuje się „zagrożony”.

Tym niemniej, jeśli szycki IV Rzeszystan rzeczywiście istnieje, konsekwencje tego faktu będą natychmiastowe, poważne, dramatyczne i skrajne. Co ważniejsze, Syria, współczesne wcielenie faszystowskich Włoch, natychmiast stanie się de iure wrogiem Ameryki. Fakt, że Syria jest decydującym źródłem zaopatrzenia zarówno dla rebeliantów irackich, jak i rebeliantów z Hezbollahu, nie jest już drobną, wstydliwą tajemnicą, którą Ameryka może zignorować. Syria jest kluczowym dostawcą oraz niezależnym terytorialnie schronieniem, wspierającym wojny rebeliantów z Hamasu, Hezbollahu i w Iraku. Syria

jest zatem aktywną i świadomą stroną w walce przeciwko Ameryce oraz Izraelowi, nie zaś pasywnym, „niewinnym krajem postronnym”.

W istocie, jeżeli Ameryka i Izrael będą odrębnie traktować Syrię jako „niewinny kraj postronny” w wojniach z Hamasem, Hezbollahem oraz rebeliantami w Iraku, zaowocuje to z pewnością porażką Izraela w wyniszczającej wojnie z Hamasem/Hezbollahem oraz porażką Ameryki w wojnie z iracką rebelią. Młody Assad uzna otwarte wsparcie obydwu frontów nie tylko za mające „nieznaczny koszt” dla jego reżimu, lecz również za uprawomocniające jego samego. Dlatego też Assad będzie się czuł mylnie pokrzepiony, tak samo jak niegdyś Mussolini, by podwoić swoje wysiłki w dostarczaniu zaopatrzenia i w dalszym rozniecaniu ognisk obydwu konfliktów. W rzeczywistości, Ameryka powinna uraczyć Assada taką samą trudną miłością – a la „Operacja Kanion El Dorado” – jaką raczyli Kadafiego Reagan i Bush. Być może to wystarczy by wyrolować młodocianego współnika Iranu oraz odciąć żywotne drogi zaopatrzenia rebeliantów z Syrii. Inaczej, katastrofalna bezczynność Ameryki i Izraela w stosunku do Syrii skłoni młodego Assada-syna, by wmawiał sobie, że jest wpływowym Assadem-ojcem a nie tym, czym jest w istocie, czyli pionkiem Iranu. Jednocześnie ludność sunnicka w Iraku ma żywotny zainteres w unicestwieniu elementów importowanej, syryjskiej rebelianckiej al Kaidy oraz, tym samym, w ochronie amerykańskich żołnierzy. Jeżeli bowiem USA

## Irańskie prowizoryczne miny lądowe: miny pułapki



### Mina pułapka

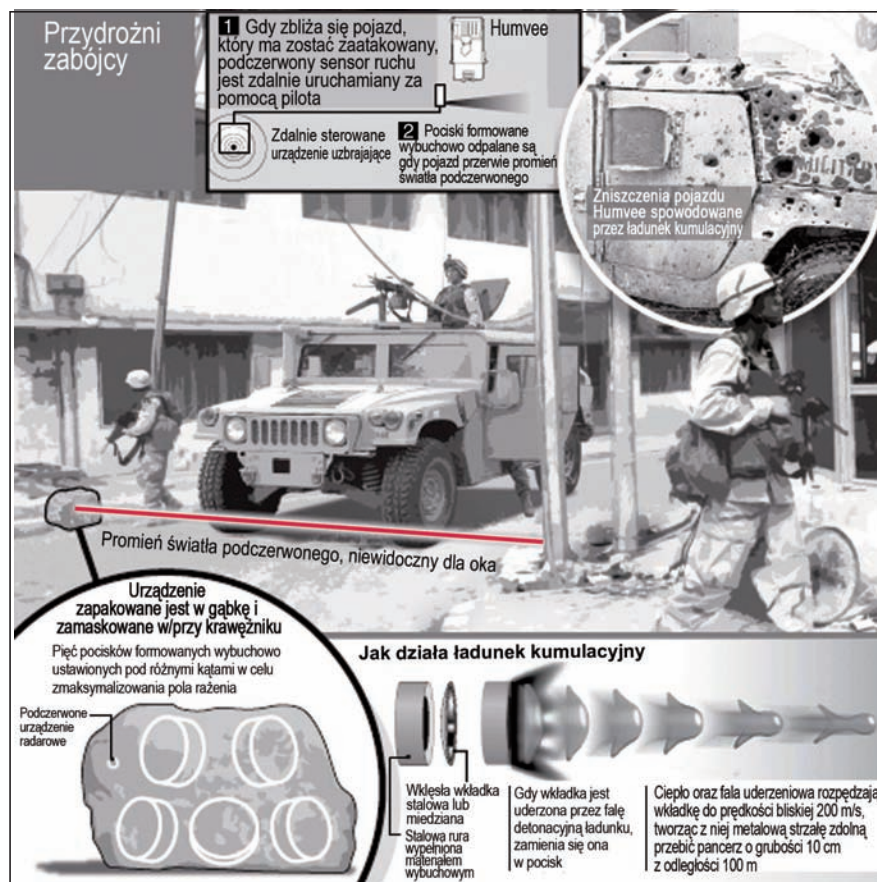
(rysunek powyżej)

Źródło: *The Sunday Telegraph*,  
Toby Harden, 20/08/2006

### Miejsce zdarzenia

(rysunek po prawej)

Źródło: *The Sunday Telegraph*,  
Toby Harden, 30/04/2006



wycofają się z Iraku, iraccy sunnici będą unicestwieni zarówno przez Syrię, jak i Iran.

Obecny brak natychmiastowej reakcji militarnej i politycznej ze strony Ameryki na realia IV Rzeszystanu będzie nawet bardziej nieodwołalnie druzgocący dla pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie niż ignorowanie przez Amerykę wzmacniającej się w postępie geometrycznym osi III Rzeszy w latach 30-tych. W latach 30-tych olbrzymie oceany stanowiły zaporę ochronną, natomiast Niemcy nie posiadały broni nuklearnej ani swobodnego dostępu do i kontroli nad złożami ropy naftowej. W dzisiejszych czasach sytuacja jest odwrotna: Iran posiada rosnący potencjał nuklearny, natomiast irański IV Rzeszystan ulokowany jest na ogromnych zasobach naturalnej ropy. W dodatku Iran zasiada okrakiem nad chwiejnymi i skulonymi ze strachu papierowymi królestwami sunnitów, których masywne strategiczne złoża mineralne są niezbędne dla dzisiejszej globalnej ekonomii. Okalające tereny zawierają dwie trzecie potwierdzonych zasobów ropy naftowej na świecie i z tego powodu nie są żadnym „Wietnamem”. W związku z tym, Iran posiada i wykorzystuje swoje wpływy na supermocarstwa Chin i Rosji. Wreszcie do tej wybuchowej mieszanki dodać należy przykry fakt, że doktryna MAD (wzajemnie zagwarantowanego zniszczenia) nie tylko Iranu nie odstrasza, a wręcz jest dla niego zachętą. Całość nie stanowi przyjemnej perspektywy.

W dzisiejszych czasach, Iran słusznie postrzega obecność Izraela jako de facto przedłużenie siły zbrojnej Ameryki i jako jedyną pozostałą przeszkodę dla swojej przyszłej hegemonii na Bliskim Wschodzie i w świecie, podobnie jak Hitler postrzegał Wielką Brytanię jako jedyną przeszkodę dla swej hegemonii w Europie. Iran wyciągnął wnioski z błędów popełnionych przez Niemcy podczas II

wojny światowej, jak również z błędów Saddama w latach 90-tych. W związku z tym, nie marnuje on czasu ani energii na okupację pokonanej Francji czy konsolidację podzielonego Bliskiego Wschodu, zanim nie spróbuje zniszczyć ekwiwalentu Wielkiej Brytanii, wysuniętej bazy Ameryki podczas II wojny światowej, czyli Izraela. W rzeczy samej, pozorna bałkanizacja bogatych w ropę królestw sunnitów daje fałszywy obraz strategicznych podziałów, maskując tym samym gromadzenie sił przez Iran. Zniszczenie Izraela przez Iran sparaliżuje zdolność Ameryki do prowadzenia zwycięskiej wojny światowej przeciw Iranowi zanim taka wojna mogłaby mieć miejsce. W konsekwencji, Ameryka może się spodziewać nieustannych, mniej lub bardziej zaciekłych wojen wyniszczających, jakie uzbrojone przez Iran grupy lub państwa prowadzić będą przeciwko siłom USA i Izraela aby pozbyć się tej jedynej przeszkody na drodze do całkowitej hegemonii na Bliskim Wschodzie. Z drugiej strony, po katastrofalnej porażce i wycofaniu się z Iraku przez USA, Iran niewątpliwie zajmie południowy Irak aż po Jordanię. Będzie on wówczas trzymał miecz Damoklesa nad głowami Arabii Saudyjskiej, Centralnego Dowództwa Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Katarze oraz całej amerykańskiej V Floty w Bahrajnie.

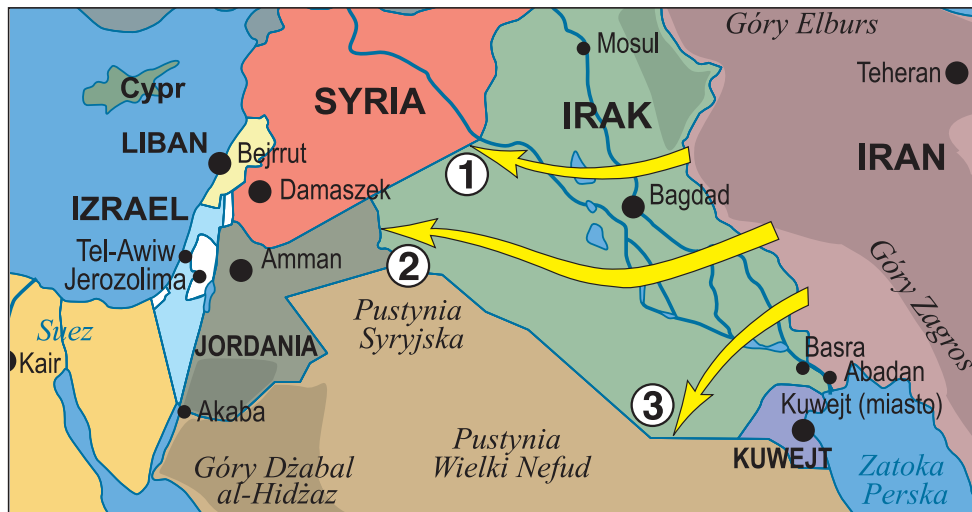
Jeżeli Ameryka już teraz nie przestanie grać, nie podejmie działań na serio i nie ochroni siebie oraz swoich sojuszników przed możliwością powstania IV Rzeszystanu, „lata trzydzieste” mogą szybko przerodzić się w „lata czterdzieste” a nawet w „lata pięćdziesiąte”, w których zwycięzcą zostanie Iran.

*Mark Langfan opublikował wiele artykułów na temat spraw wojskowych Izraela. Niniejszy artykuł (wersja 1.0) ukazał się w 'Jewish Voice and Opinion' w styczniu 2007 r.*

## Koszmary scenariusz porażki i wycofania się USA z Iraku oraz ekspansji Iranu

### Faza pierwsza: Operacja 'Sierp Damoklesa'

W rezultacie katastrofalnej porażki sił zbrojnych USA, i ich całkowitego wycofania się z Iraku, Iran masowo rozmieści ukradkiem zbrojne oddziały Gwardii rewolucyjnej Al Qud w południowym Iraku aż po: 1) granicę z Syrią, 2) granicę z Jordanią, 3) granicę z Arabią Saudyjską. Po zakończeniu konsolidacji, irańczycy otwarcie rozmieszczą uzbrojone lekkie pojazdy wojskowe w celu rozbicia i zlikwidowania pozostałych śladów obecności sunnitów.



## Faza druga: Szamszir Mahdiego

- 1) Irańskie lekkie siły pancerne i desantowe błyskawicznie ruszą łukiem w kierunku południowo-wschodnim z Iraku do Az-Zachranu w celu zapobieżenia jakimkolwiek kontratakowi amerykańskich sił lądowych z Az-Zachranu oraz zagrożenia zajęciem dowództwa V Floty USA w Bahrajnie.
- 2) Amerykańskie Dowództwo Sił Zbrojnych A (USHQ A) w Katarze (2a) skieruje praktycznie wszystkie swoje siły do obrony dowództwa V Floty, samego USHQ A oraz zapewnienia wojennego wyjścia V Floty oraz reszty grupy bojowej lotnikowców z Zatoki Perskiej. Wymagać to będzie zapewnienia zmasowanej osłony ogniowej ze strony Izraela przeciwko siłom irańskim (2b) w celu spowolnienia ich natarcia.
- 3) Iran skonsoliduje swoje natarcie i nadal posuwać się będzie w kierunku południowo-wschodnim, wzdłuż wybrzeża Zatoki Perskiej, zagrażając USHQ A.
- 4) Korzystając z parasola ochronnego lotnictwa izraelskiego, USHQ A ewakuuje się (4a) na pozycje odwrotu USA/NATO HQ B (4b) w byłych, ewakuowanych izraelskich bazach lotniczych na półwyspie Synaj; bazy te natychmiast będą wymagały renowacji i naprawy, na koszt Arabii Saudyjskiej i pod wyłączną kontrolą operacyjną USA-NATO, w celu zapewnienia efektywnego punktu odwrotu oraz kontrataku na wypadek ataku ze strony Iranu. NATO musi również wyrazić zgodę, by w przypadku „aktywacji” centrum dowodzenia USA/NATO HQ B po irańskim ataku na Półwysep Arabski, jego kraje członkowskie podjęły pełne i wzajemnie wymagane kroki obronne, wliczając w to Turcję.
- 5) Siły irańskie ruszą w kierunku zachodnim do Rijadu (5a) oraz/lub podążą wzdłuż wybrzeża, przez Zjednoczone Emiraty Arabskie (5b) aby osiągnąć cel strategiczny, jakim jest Oman, w ten sposób uzyskując kontrolę nad drugim brzegiem cieśniny Ormuz, zamykając w ten sposób Zatokę Perską i

- odcinając jakiegokolwiek pozostałe okręty wojenne USA.
  - 6) Jeżeli Iran zaatakuje w kierunku południowo-zachodnim z Iraku w kierunku Tabuku (6a), bądź na zachód z Az-Zachranu w kierunku Rijadu (6b), jego celem będzie zajęcie miejsc świętych w Mekce i Medinie. Lotnictwo izraelskie będzie wówczas musiało przeprowadzić zmasowane naloty na te wojska aby zapewnić siłom USA taktyczny okres czasu i miejsce, by centrum dowodzenia USA/NATO HQ B mogło zreorganizować swoje siły przed kontratakami.
  - 7) Lotnictwo saudyjskie musi natychmiast wycofać się do USA/NATO HQ B, aby jego wartościowe siły militarne mogły być dołączone i zintegrowane z amerykańskim centrum dowodzenia w celu przeprowadzenia kontrofensywy.
  - 8) Jakiegokolwiek inne ruchy sił irańskich na Pustyni Syryjskiej lub w kierunku zachodnim do lub z Rijadu mogą wówczas być zneutralizowane z aktywnego i będącego w pełnej gotowości operacyjnej centrum dowodzenia USA/NATO HQ B, gdzie wszelkie dostępne siły lotnicze, wliczając izraelskie, zostałyby połączone i wykorzystane pod jednym, zjednoczonym dowództwem.
  - 9) Przy pełnej i tylko pełnej kontroli USA nad przestrzenią powietrzną oraz przewadze w południowo-zachodnim rejonie Półwyspu Arabskiego, siły lądowe mogłyby zostać desantowane w Dżuddzie w celu ustabilizowania sytuacji lądowej w Arabii Saudyjskiej.
- Na koniec, irański łańcuch górski zapewnia Iranowi naturalną, topograficzną ochronę powietrzną, czyniąc wnętrze Iranu całkowicie odpornym na ataki lotnicze. Jakiegokolwiek plan ataku na Iran musi obejmować długoterminowy plan peryferyjnego powstrzymania ekspansji na wzór planu Anakonda z czasów amerykańskiej wojny secesyjnej.

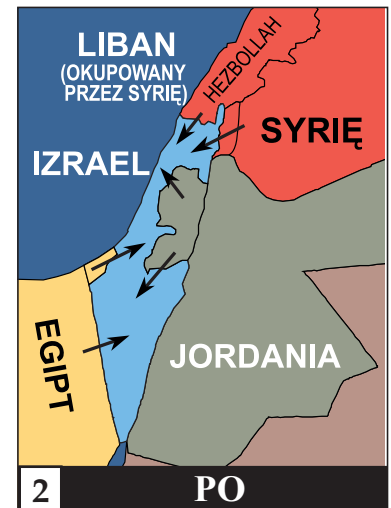


# STRATEGICZNA WARTOŚĆ IZRAELA

## SCENARIUSZ WOJENNY PO ATAKACH TERRORYSTYCZNYCH Z 11 WRZESNIA

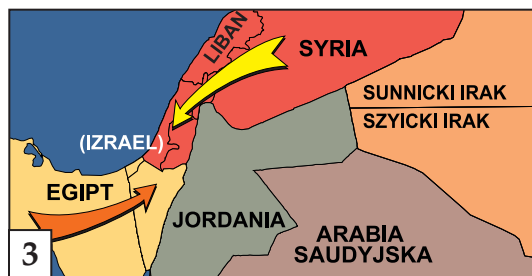


*Zdemilitaryzowane państwo palestyńskie na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy zamieni Izrael ze strategicznego atutu USA i bastionu chroniącego przed bliskowschodnim terrorem, zdolnego do samoobrony, w bezbronny ciężar dla USA, zachęcający do ataku – niezdolny do obronienia samego siebie, nie wspominając o przedłużeniu potęgi militarnej USA.*



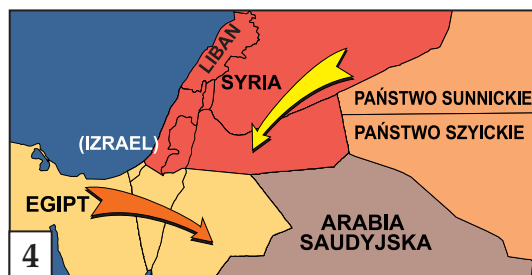
**1. IZRAEL jako zdolny do samoobrony strategiczny atut USA:** o ile Wzgórza Golan (a), Zachodni Brzeg (b) oraz Strefa Gazy (c) pozostają pod zbrojną kontrolą Izraela, Izrael w krótkiej lub średniej perspektywie czasu jest odporny na zagrożenia swojego istnienia.

**2. IZRAEL jako bezbronny, strategiczny ciężar dla USA, zachęcający do ataku:** jeżeli Wzgórza Golan, łańcuch górski na Zachodnim Brzegu oraz Strefa Gazy zamiast pod kontrolą Izraela, znajdą się pod wrogią kontrolą arabską, Izrael będzie strategicznie bezbronny, zaś jego istnienie w krótkiej perspektywie czasu będzie zagrożone.



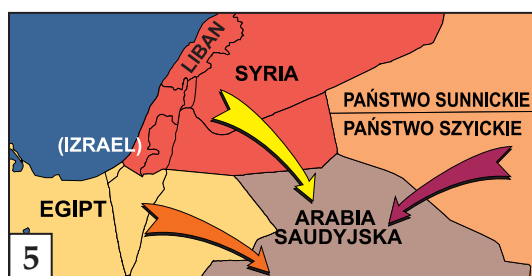
### 3. IZRAEL: pierwsza kostka domina

Bez naturalnych, górskich linii obronnych na Wzgórzach Golan oraz Zachodnim Brzegu, oraz przy ograniczonych możliwościach mobilizacji swoich sił, Izrael mógłby łatwo zostać zniszczony i przejęty pod okupację Syrii lub Egiptu. Nawet silnie uzbrojone państwo palestyńskie nie będzie w stanie powstrzymać zbrojnie Syryjczyków lub Egipcjan. Hezbollah, Syryjczycy i Egipcjanie będą rywalizować o prawo okupowania pożądanego Jerozolimy.



### 4. JORDANIA: druga kostka domina

Bez strategicznej ochrony ze strony Izraela, terytorium Jordanii łatwo może zostać naruszone przez silny zbrojnie Hezbollah, Syryjczyków, Egipcjan i państwo szyickie/Iran. Syria już teraz uważa Jordanię za Syrię Południową i będzie próbowała spełnić swoją wizję Boskiego Przeznaczenia.



### 5. ARABIA SAUDYJSKA: trzecia kostka domina

Jeżeli silni militarnie, lecz nie posiadający ropy naftowej Egipcjanie oraz Syryjczycy, lub państwo szyickie/Iran, znajdą się nad północną granicą Arabii Saudyjskiej, kraj ten przestanie istnieć. Bez Kanału Sueskiego pod przyjazną kontrolą, mocarstwa zachodnie nie będą mogły zaopatrzyć lub obronić Arabii Saudyjskiej.

[Print](#) 

## Islamic Republic



Iranian Supreme Leader Khamenei  
Photo: Reuters

 [click here to enlarge text](#)

 [click here to reduce text](#)

Mistrzu, którzy z nich sa „umiarkowanymi”, a którzy „extremistami”?

Koniczku polny, z takimi „umiarkowanymi”, komu potrzeba „ekstremistów”?

(nota bene – ML)

### Chamenei: Izrael dzieli świat Islamu

„Reżim syjonistyczny został utworzony przez Zachód by podzielić świat Islamu”, powiedział najwyższy przywódca irański pakistańskiemu prezydentowi Musharrafowi. Powiedział on, że problemy regionalne znikną gdy „minie era amerykańskiej agresji i izraelskich zbrodni”. Dudi Cohen

„Utworzenie syjonistycznego reżimu było dziełem Zachodu mającym na celu wzniecenie stałego konfliktu w świecie Islamu”, powiedział w poniedziałek najwyższy irański przywódca duchowy, Ajatollah Sejjed Ali Chamenei podczas spotkania z wizytującym prezydentem Pakistanu, gen. Pervezem Musharrafem.

Musharraf, który niedawno przybył do Teheranu, usłyszał jak Chamenei określił amerykańskie i brytyjskie wsparcie dla Izraela mianem zachęty do dalszego popełniania zbrodni na Palestyńczykach.

„Jakikolwiek plany obejmujące Bliski Wschód nie powiodą się dopóki nie zakończy się era Amerykańskiej agresji i nie zostaną powstrzymane izraelskie zbrodnie”, powiedział Chamenei.



Ahmadineżad (l.), Musharraf i Chamenei w Teheranie w poniedziałek (Foto: AFP)

Chamenei skoncentrował się także na kwestii palestyńskiej, mówiąc, że słabe strony Izraela zostały uwidocznione podczas wojny libańskiej, podczas gdy „postawa rządu Hamasu przeciwko syjonistom pomaga wskazać drogę rozwiązania problemu Palestyńczyków”.

### 328 centryfug w elektrowni nuklearnej w Natanz

Tymczasem dyplomaci europejscy poinformowali w poniedziałek, że Iran zainstalował dwie kaskady po 164 centryfugi w podziemnej elektrowni atomowej, kładąc podwaliny pod wzbogacanie uranu na pełną skalę i podbijając stawkę w impasie z Zachodem.

Powiedzieli oni, że kaskady miały być przetestowane krótkoterminowo, bez wprowadzania wsadu uranu, natomiast paliwo miało być dodane później w przypadku udanego zakończenia testów. 328 centryfug ma być wstępem do planowanego zainstalowania 3000 centryfug w nadchodzących miesiącach.

Iran niedawno zakończył instalację przewodów rurowych, instalacji elektrycznej oraz innego wyposażenia niezbędnego do rozpoczęcia wzbogaczenia „na skalę przemysłową” w ogromnym podziemnym ośrodku położonym na pustyni w środkowym Iranie, ufortyfikowanym i otoczonym przez stanowiska artylerii przeciwlotniczej.

[Print](#) 

## Strategic Threat



President Ahmadinejad Photo: AP

 [click here to enlarge text](#)

 [click here to reduce text](#)

### Iran: Izrael, USA niedługo zginą

**Ahmadineżad: Bądźcie pewni, że USA i Izrael niedługo zakończą żywot**

Yaakov Lappin

Izrael i Stany Zjednoczone zostaną wkrótce unicestwione, powiedział we wtorek prezydent Iranu, Mahmud Ahmadineżad, podczas spotkania z Ministrem Spraw Zagranicznych Syrii, jak podano na stronie internetowej Rozgłośni Islamskiej Republiki Iranu (IRIB). Irańska agencja prasowa FARS również wspomniała tę wypowiedź.

„Irański prezydent Mahmud Ahmadineżad ... zapewnił, że Stany Zjednoczone i syjonistyczny reżim Izraela wkrótce dotrą do końca swoich dni”, zacytowano słowa prezydenta Iranu.

„Sianie niezgody pomiędzy muzułmanami, zwłaszcza pomiędzy szyitami a sunnitami, to plan uknuty przez syjonistów i USA w celu zdominowania krajów regionu i splądrowania ich zasobów”, dodał według relacji Ahmadineżad.

Prezydent Iranu również bezpośrednio powiązał wydarzenia w Libanie z szerszym planem, zmierzającym do unicestwienia Izraela. Wezwał on „kraje regionu” do „wspierania islamskiego oporu narodu libańskiego oraz poczynienia wysiłków mających na celu rozszerzenie solidarności i jedności pomiędzy różnymi grupami palestyńskimi w celu przygotowania gruntu do podważenia reżimu syjonistycznego, którego upadek jest oczywiście niedaleki”.

Ahmadineżad kilkakrotnie groził już w ostatnich miesiącach unicestwieniem państwa izraelskiego, niedawno zaś dodał USA i Wielką Brytanie do listy państw, które według niego zostaną zniszczone.

Minister Spraw Zagranicznych Syrii, Wailed Mualem, oskarżył USA o próbę przeprowadzenia „masakry muzułmanów” oraz o sianie „niezgody między muzułmańskimi religiami w regionie”.

Mualem wezwał „kraje regionu do przygotowania gruntu pod umocnienie pokoju i spokoju... jednocześnie zapobiegając dalszym mordom na muzułmanach”, podano na stronie internetowej IRIB.

## Perspektywy stabilizacji Iraku: trudna droga w przyszłości

Sąsiedzi Iraku wywierają wpływ na, oraz sami działają pod wpływem wydarzeń w Iraku, jednakże zaangażowanie tychże czynników zewnętrznych najprawdopodobniej nie będzie stanowiło głównej przyczyny przemocy lub perspektywy stabilizacji sytuacji ze względu na trwały charakter wewnętrznych konfliktów o podłożu religijnym w Iraku. Tym niemniej śmiertelne wsparcie udzielane przez Iran wybranym grupom irackich bojowników szyickich zdecydowanie wzmacnia konflikt w Iraku. Syria w dalszym ciągu udziela schronienia zbiegłym irackim zwolennikom partii Baas oraz podejmuje niedostateczne kroki aby zapobiec przepływowi zagranicznych dżihadystów do Iraku.

Jeżeli miałyby nastąpić taka raptowna ewakuacja, uważamy, że Irackie Siły Bezpieczeństwa prawdopodobnie przestałyby istnieć jako narodowa instytucja bez podłoża religijnego; kraje ościenne – zaproszone przez frakcje irackie bądź jednostronnie – mogłyby otwarcie dokonać interwencji w trwającym konflikcie.



National Intelligence Estimate

Styczeń 2007 r.